

Prof. dr hab. Jacek Kabaciński

Poznań, 31.03.2022 r.

Instytut Archeologii i Etnologii

Polskiej Akademii Nauk

Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych

w Poznaniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Marzeny Cendrowskiej pt. „*Krzemieniarstwo w obrzędku pogrzebowym od neolitu do wczesnej epoki brązu w dorzeczu górnej i środkowej Odry*”, napisanej pod kierunkiem dra hab. Mirosława Masojcia prof. UWr.

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska Pani Marzeny Cendrowskiej liczy łącznie, zgodnie z numeracją, 193 strony sformatowanego tekstu A4. Jej zasadnicza część obejmuje 143 strony tekstu ciągłego, na które składa się *Wstęp*, 8 zasadniczych rozdziałów, *Zakończenie* oraz 19 stron bibliografii. Część ta obejmuje również 34 ryciny różnej wielkości oraz 17 tabel. Na kolejnych stronach (str. 124 do 193) załączono *Podziękowania*, spis rycin, spis tabel, spis tablic, 34 w większości pełnostronnicowe tablice oraz dwa *Załączniki*. Pierwszy to tabela z danymi lokalizacyjnymi i wykazem wykonanych analiz dla każdego stanowiska, a drugi to rodzaj skróconego katalogu stanowisk.

Rozdział nr 1 zawiera przegląd podstawowych kierunków metodologicznych, analizowanych pod kątem interpretacji obrzędowości sepulkralnej, ich stosunku do rytuału, czy też jego symbolicznego znaczenia. Doktorantka skupia się tutaj przede wszystkim na fenomenologii, archeologii procesualnej, postprocesualnej i kognitywizmie. Niejako konkluzją tego przeglądu zróżnicowanych poglądów jest metodologiczna deklaracja autorki, zawarta już w rozdziale nr 2 pt. „*Cele i założenia pracy*”. Na str. 20 Autorka, powołując się na prace Shanks’a, Tilley’a, Hodder’a, Renfrew i Chapman’a, określiła się jako zwolenniczka „*założeń teoretycznych opierających się na ideach postprocesualizmu i archeologii kognitywnej. Przyjęto, że kształtowanie znaczenia symbolicznego reprezentowanego w obrzędku pogrzebowym zależy może zarówno od osoby zmarłego jak i organizacji społecznej. Za istotne uznano więc cechy indywidualne: płeć, wiek, przynależność grupową,*

status i rolę społeczną, a także elementy budujące tożsamość grupy: wierzenia, ideologię, strukturę i hierarchię społeczną oraz gospodarkę [...]. Znajdują one odzwierciedlenie w obrzędzie pogrzebowym w postaci: konstrukcji pochówków, zestawu darów grobowych, sposobu przeprowadzenia rytuału oraz przygotowaniu ciała zmarłego [...]". Pozwalam sobie wprost zacytować Doktorantkę, bo to kwestia istotna, w tym również w kontekście zderzenia tak wyraźnie zarysowanej postawy metodologicznej z treścią samej pracy.

We wspomnianym już rozdz. 2 Autorka ponownie krótko definiuje cel pracy, prezentuje również swój sposób podejścia do analizy wytworów krzemiennych. U jej podstaw leży modny ostatnio kierunek badań krzemieniarskich, skupiający się na badaniu tzw. biografii poszczególnych artefaktów. Rzecz leży w odtworzeniu historii konkretnego wytworu od momentu jego wytworzenia, poprzez użytkowanie, a skończywszy na jego depozycji, która jest finałem 'egzystencji' danego okazu. W tej części znajdują się również informacje o zakresie przestrzennym i rzeczowym pracy. Dowiadujemy się więc, że praca obejmuje swym zasięgiem dorzecze górnej i środkowej Odry, (zasadniczo Dolny i Górny Śląsk). Z tego obszaru poddano analizie 713 wytworów krzemiennych pochodzących z 71 grobów. Groby te związane są z 10 ugrupowaniami (kulturami) zaliczanymi do neolitu, wczesnego, środkowego, późnego i schyłkowego eneolitu oraz wczesnej epoki brązu. W datach bezwzględnych znaleziska te datowane są między ok. 5000 a 1600 lat calBC.

Rozdział nr 3 prezentuje metody wykorzystane w pracy. Dotyczą one analiz surowcowych, technologicznych, typologicznych i funkcjonalnych (traseologia) oraz metody statystyczne. Rozdział nr 4 przedstawia ogólnie stanowiska wykorzystane w pracy. Omawiane są one w porządku chronologicznym, z uwzględnieniem przynależności kulturowej. W rozdziale nr 5 doktorantka przedstawia wyniki analizy technologicznej i typologicznej wytworów krzemiennych znalezionych w grobach, z rozbiciem na półsurowiec i narzędzia. Dokonuje również analizy porównawczej ze znaleziskami pochodzącymi z grobów znalezionych na innych obszarach oraz z materiałami osadowymi. Wszystko to w układzie analogicznym do tego z rozdziału nr 4. Rozdział ten kończy krótkie podsumowanie uzyskanych wyników analizy.

W rozdziale nr 6 przedstawione są wyniki analizy traseologicznej wytworów, również w układzie znanym z rozdz. nr 4 i 5, zakończone podsumowaniem. Rozdział kolejny, nr 7, zawiera analizę statystyczną występowania zabytków krzemiennych w grobach.

Wykorzystano tutaj, poza analizą frekwencji, metodę seriacji i analizę korespondencji. Również ten rozdział kończy krótkie podsumowanie uzyskanych wyników.

Pracę kończy rozdział nr 8 – będący podsumowaniem wyników całej pracy. Zawiera on między innymi charakterystykę sposobów depozycji wytworów krzemienych w grobach rejestrowanych dla poszczególnych jednostek kulturowych, charakteru przedmiotów składanych do grobów oraz ich kontekstu kulturowego. W tym rozdziale zawarty jest również przegląd zachowań interpretowanych jako rytualne w kontekście depozytów krzemieni w grobach.

Oceniając dysertację doktorską Pani Marzeny Cendrowskiej chciałbym na początku podkreślić, iż podjęła się ona niełatwego zadania, jakim jest interpretacja zachowań obrzędowych w związku z obecnością w grobach wytworów krzemienych. Czym innym jest bowiem proste stwierdzenie, iż deponowanie krzemieni w jamach grobowych ma znaczenie symboliczne, co podpowiada nam często intuicja, a czym innym zmierzenie się z całym kontekstem kulturowym, jaki za tym stoi. Wykorzystanie do tego koncepcji ‘biografii zabytku’ jest moim zdaniem zabiegiem udanym, wzbogacającym znacząco możliwości interpretacyjne. To niewątpliwie największe osiągnięcie pracy. Poniekąd dzięki temu w rozważaniach nad wytworami krzemienymi możliwa była konstatacja, iż symboliczny charakter symboliczny mogły uzyskiwać one nie tylko jako element rytuału pogrzebowego lecz również w trakcie ich wytwarzania i użytkowania. W pewnym sensie nabywały więc znaczenia pozaużytkowego w trakcie całego swego „życia”.

Autorka w gruncie rzeczy nie przedstawia jednoznacznych interpretacji związanych z depozycją krzemieni w grobach. To są raczej propozycje do rozważania, poparte obserwacjami z innych obszarów, a niekiedy również danymi etnograficznymi. Takie stanowisko jest jak najbardziej uzasadnione, nie tylko z powodu ograniczeń źródłowych, lecz również, a może przede wszystkim, ze względu na wielość możliwych interpretacji. Wyraźnie zaakcentowane są przez nią kłopoty z jednoznacznym zidentyfikowaniem powtarzalnych zachowań rytualnych, poza kulturą pucharów dzwonowatych. Stąd też akcentowana w pracy ‘indywidualizacja’ zachowań rytualnych w kontekście depozycji wytworów krzemienych.

Warty podkreślenia jest ogrom pracy, jaki Doktorantka włożyła w jej przygotowanie. Z jednej strony jest to związane z pozyskaniem materiałów do analizy. Było to niekiedy

niełatwe zważywszy na to, iż pochodziły one często z badań przedwojennych, a część dokumentacji i materiałów zaginęła. Z drugiej strony Autorka poświęciła wiele czasu na detaliczne analizy technologiczne i typologiczne oraz traseologiczne. Sądzę że ten wysiłek się opłacił. Efektem jej pracy jest dzieło oryginalne i wartościowe, choć nie pozbawione wad. I na nie chciałbym zwrócić nieco uwagi poniżej.

Jednym z poważniejszych mankamentów pracy jest jej niewłaściwa konstrukcja, polegająca na oddzielnym omawianiu wyników kolejnych analiz, tj. technologicznej, typologicznej i traseologicznej (w analizie statystycznej operuje się całością danych, więc jej wyłączenie ma niepodważalny sens), w tym samym układzie chronologiczno-kulturowym (rozd. 5 i 6). Dodatkowo poprzedzone jest to prezentacją stanowisk, również w tym samym układzie. Z tego powodu pracę czyta się trudno, bo jest porzbijana na kawałki. Co jednak ważniejsze, dotyczy ona inwentarzy grobowych, które są generalnie traktowane jako zespoły zwarte. I jako takie powinny być prezentowane jako całość. Dla przejrzystości wyводу dużo lepiej by było, aby charakterystyka każdego grobu zawierała w jednym miejscu pełną informację na temat inwentarza krzemienego, w tym czytelnie podaną na początku liczebność inwentarza oraz charakterystykę technologiczną, typologiczną i funkcjonalną inwentarza wraz z lokalizacją wytworów w grobie. Temu powinny towarzyszyć ilustracje zabytków, które w pracy znajdują się nie wiedzieć czemu na jej końcu. W ten sposób Doktorantka uniknęła by również wielu powtórzeń, które rażą w pracy. I nie przekonuje mnie argument, iż taki układ pracy „odzwierciedla cykl ‘życia’ artefaktów” (str. 9).

To porzbijanie wyników różnych analiz w ramach kilku rozdziałów, o wielostopniowej strukturze, którego przejawem jest również 5-stronnicowy spis treści, potęguje wrażenie pewnego chaosu, jaki odczuwa się w trakcie lektury. Jego przykładem jest dwukrotne zdefiniowanie celu pracy, we *Wstępie* oraz w rozdz. 2, zatytułowanym „*Cele i założenia pracy*”.

Podczas prezentacji wyników analiz technologicznych, w mniejszym stopniu typologicznych, lecz przede wszystkim traseologicznych Autorka zamieściła mnóstwo szczegółowych, powtarzających się co chwila informacji, np. opisów wyglądu śladów użytkowych pod mikroskopem. To zupełnie zbędne, a jeżeli już koniecznie chciała je zamieścić, można to było zrobić w tabeli kolejnym załączniku. Z jednej strony robi to niezbyt korzystne wrażenie obcowania z pracą seminaryjną studenta na początkowych etapach

kształcenia i specjalizacji. Z drugiej sugeruje, iż Doktorantka miała obawy co do zbyt małej objętości dysertacji i rozbudowywała niekiedy poszczególne części ponad miarę (por. struktura, czy niespotykane obszerny spis treści). Moim zdaniem niepotrzebnie. To prawda, iż objętość pracy nie jest zbyt duża, ale też nie musi to być wadą, a może być zaletą. Zależy to przede wszystkim od jej zawartości.

Mam zasadnicze wątpliwości co do wiarygodności wyników otrzymanych w wyniku analiz statystycznych. Związane jest to z moim zdaniem niewystarczającą reprezentatywnością prób. W przypadku większości kultur liczba grobów jest wyraźnie mniejsza niż 10 (7 na 10). W kolejnym – kultura pucharów dzwonowatych – jest równa 10, w KCSz = 11, a jedynie w przypadku kultury jordanowskiej jest statystycznie znacząca (24 groby). Autorka zdaje się mieć również wątpliwości w tej kwestii.

Do innych uchybień, nieco mniejszej wagi, należy np. niezrozumiałe uwzględnienie w spisie treści i w pracy kultury ceramiki wstęgowej rytej i klutej. Te znaleziska wykraczają poza zakres pracy i są w niej zbędne, tym bardziej, iż nic merytorycznie nie wnoszą. Irytuje niekonsekwencja w podawaniu (czy raczej niepodawaniu) rozmiarów wytworów krzemienych. Czasem ich precyzja zastanawia - np. wymiary wióra z grobu nr 2 z Raciborza-Starej Wsi, podane do drugiego miejsca po przecinku, lecz najczęściej brak ich zupełnie.

W pracy znajduje się również nieco niezręczności, bądź wyrażen niezrozumiałych, jakby doktorantka miała trudności z posługiwaniem się językiem polskim. Np. „Niezmiernie istotna zdaje się również *realizacja*, że ...”.- zapewne chodzi o zdawanie sobie sprawy (s. 15); „Kolejne stadia wtajemniczenia *inwolwują...*” (s. 17); „Kompleks wielokulturowych stanowisk w Pietrowicach Wielkich odgrywa *nieodzowną* rolę w studiach...” (str. 48). Wątpliwości budzi tytuł podrozdziału 2.3.: „*W poszukiwaniu danych*” – bardzo literacki, a przecież zawartość rozdziału już taka nie jest. Również tytuł podrozdziału 3.3.1. *Laboratorium* nie bardzo wiadomo do czego się odnosi. Przy analizie korespondencji nie powinien być używany angielski skrót CA.

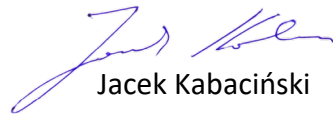
W pracy jest również sporo literówek. Jeżeli praca będzie w przyszłości drukowana, powinna być poddana starannej korekcie.

Na koniec kwestia ostatnia, dotycząca oceny na ile zawartość pracy współgra z tak wyraźnie i zasadniczo sformułowanymi przez Autorkę deklaracjami metodologicznymi.

Przyznam, że w tej kwestii nie dostrzegam zbytnej spójności, co po części wynika z pewnego chaosu widocznego w pracy. Nie pierwszy to raz, gdy deklaracje metodologiczne przegrywają w konfrontacji ze złożoną rzeczywistością archeologiczną.

Wskazane powyżej słabości pracy w niczym nie zmieniają mojej pozytywnej o niej opinii. Uważam, że Doktorantka zrealizowała cele pracy na tyle, na ile to było możliwe. Praca, w tym aplikacja koncepcji „biografii zabytku” w interpretacji materiałów krzemienych deponowanych w grobach społeczności neolitycznych, eneolitycznych i z wczesnego brązu stanowi istotny wkład w badania nad obrzędkiem pogrzebowym na gruncie polskiej archeologii.

W związku z tym uważam, iż przedstawiona mi do recenzji praca Pani mgr Marzeny Cendrowskiej pt. *„Krzemieniarstwo w obrzędku pogrzebowym od neolitu do wczesnej epoki brązu w dorzeczu górnej i środkowej Odry”* spełnia ustawowe wymogi stawiane przed dysertacjami doktorskimi i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Jacek Kabaciński